STAN EPIDEMII
zmiany w funkcjonowaniu biur Pomorskiej Izby Rolniczej

Szanowni Państwo,
z uwagi na wprowadzony stan epidemii w Polsce, w trosce o zdrowie wszystkich Państwa, biura Pomorskiej Izby Rolniczej będą zamknięte i będą pracowały zdalnie aż do odwołania.

Prosimy o przekazywanie korespondencji do właściwych jednostek Pomorskiej Izby Rolniczej wyłącznie drogą pocztową lub w formie elektronicznej.

Dane teleadresowe wszystkich jednostek PIR dostępne są na stronie: www.pir.home.pl

Dane teleadresowe biura PIR w Pruszczu Gdańskim:
tel./fax (58) 303 19 39, (58) 302 27 12
tel. kom. 695 426 599
e-mail: gdansk@pir.home.pl

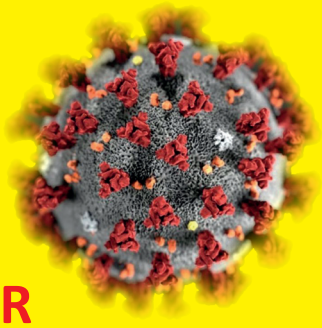

Uprzejmie informujemy, że Radca Prawny PIR nie będzie przyjmował petentów do odwołania.

W sprawie rozwoju obszarów wiejskich i pandemii COVID-19

Rolnicy i ich spółdzielnie mierzą się z coraz trudniejszą sytuacją. Aktualny kryzys wynikający z rozprzestrzeniania się nowego koronawirusa (COVID-19), wraz z poważnymi konsekwencjami dla zdrowia, wywiera obecnie dramatyczne skutki na najbardziej dotkniętych obszarach wiejskich UE. Ta walka na wielu frontach równocześnie, bardzo szybko negatywnie odbiła się na głównych sektorach rolnych i przyniosła oczywiste i bezpośrednie następstwa w perspektywie natychmiastowej oraz średnio- i długoterminowej.

Eskalacja kryzysu sprawia ponadto, że ważą się losy zarówno jednolitego rynku, jak i rynków międzynarodowych, zagrażając łańcuchom dostaw. Na arenie międzynarodowej dostawy żywności borykają się z ograniczeniami i przeszkodami dotyczącymi tranzytu towarów oraz nagłego spadku popytu. Mimo poprawy sytuacji w Azji (np. w Chinach), nasi producenci zgłaszają brak kontenerów chłodniczych, co odbija się na transporcie i przechowywaniu towarów świeżych (np. warzyw i owoców, mięsa itd.).

Na jednolitym rynku rolnicy nadal pracują w gospodarstwach na pełnych obrotach. Niemniej jednak producenci i spółdzielnie zgłaszają obawy co do możliwości skupu, przewozu i przetwarzania niektórych surowców i towarów rolnych, takich jak mleko, mięso czy świeże warzywa i owoce w przyszłości. Niektóre punkty skupu i ubojnie zaczynają ograniczać swoje moce przerobowe i żądają od rolników zmniejszenia produkcji, głównie ze względu na zamknięcie kanałów sprzedaży w sektorze horeca wynikające ze środków izolacji osobistej.

Rolnicy i spółdzielnie rolnicze wiele zainwestowali w wydajniejszą gospodarkę zasobami naturalnymi. Ponadto kryzys wystąpił w okresie, w którym bardzo trudno jest poradzić sobie ze skutkami spadku popytu i przerwać normalną działalność produkcyjną (np. dojenie krów mlecznych w okresie laktacji). Tegoroczne korzystne warunki klimatyczne i cechy fizjologiczne zwierząt sprawiają, że szczyt produkcji i dostaw ma miejsce akurat teraz.

Zdaniem Copa-Cogeca, dotychczasowe wysiłki jednak nie wystarczą. Należy umożliwić producentom i spółdzielniom rolniczym dalsze prowadzenie działalności, by zagwarantować codzienne dostawy żywności i współproduktów obywatelom Unii Europejskiej. Aby było to możliwe, należy wprowadzić wszelkie środki, dzięki którym można będzie chronić funkcjonowanie rynków i działalność rolniczą.

W piśmie, które komisarz Wojciechowski skierował do ministrów rolnictwa UE w dniu 8 kwietnia br., zachęcał do wykorzystania dostępnych funduszy z rozwoju obszarów wiejskich, przy pełnym uwzględnieniu wszelkich możliwości i elastyczności. Jest to propozycja, którą Copa-Cogeca zdecydowanie popiera.

Copa i Cogeca opowiada się także za większą elastycznością państw członkowskich w zakresie zmiany ich krajowych i/lub regionalnych programów rozwoju obszarów wiejskich i wykorzystania dostępnych funduszy, w celu zapewnienia ukierunkowanej reakcji na tę pandemię. Wezwano Komisję do udzielenia pomocy państwom członkowskim w miarę jej możliwości i zatwierdzenia tych zmian tak szybko, jak to możliwe, aby umożliwić szybką reakcję w tej chwili potrzeby. W tym kryzysie czas ma zasadnicze znaczenie nie tylko w odniesieniu do kwestii sanitarnych, ale także dla utrzymania produkcji żywności i jej dostaw do konsumentów.

Elastyczność ta powinna również obejmować zwiększenie maksymalnego poziomu płatności zaliczkowych na środki realizowane w ramach II filaru, nierygorystyczne podejście do kontroli (nad którym Komisja Europejska już pracuje), a także łagodniejsze podejście do terminów wdrażania i realizacji innych środków (takich jak te związane

z inwestycjami w gospodarstwa rolne i celami określonymi w ich biznesplanach). Odstępstwa powinny być również stosowane w celu zmniejszenia obciążeń administracyjnych i ułatwienia realizacji projektów, na przykład przy zmianie lub zawieszaniu umów. Można by również wprowadzić pewne odstępstwa lub strategię w zakresie zastępstw dla rolników, którzy ze względu na obecną sytuację stracili pracowników lub sami zachorowali i w związku z tym nie mogą terminowo wywiązać się ze swoich zobowiązań. Doradcy powinny udzielać rolnikom wskazówek co do korzystania z tej elastyczności i odstępstw w praktyce oraz pomagać im przy dostosowywaniu ich działań do obecnej sytuacji. Wykorzystanie instrumentów finansowych razem z funduszami ma kluczowe znaczenie dla zaradzenia poważnemu brakowi płynności finansowej.

Niemniej jednak ta elastyczność w zarządzaniu środkami i stosowanie prostszych procedur nie powinny zagrażać terminowym wypłatom wsparcia dla rolników w sytuacji, gdy ich płynność finansowa została poważnie ograniczona. Problemy z barierami finansowymi i płynnością finansową mogą być również rozwiązywane za pomocą narzędzi zarządzania ryzykiem, jeśli są one dostępne, gdyż służą one do wypłacania rolnikom rekompensat w tych wyjątkowych okolicznościach.

Zakładając, że państwa członkowskie nadal będą miały dostępne środki w ramach II filaru, należy również wykorzystać możliwość wprowadzenia nowych, ukierunkowanych środków mających na celu złagodzenie obecnej sytuacji. Jednak to przeprogramowanie i ponowne przypisanie środków nie powinny położyć na szali już zakontraktowanego wsparcia. Uwolnione w ten sposób fundusze nie mogą być kierowane poza sektor rolny. Musimy zapewnić, że wsparcie przyznane w ramach II filaru trafi do sektora rolnego. Nawet przed kryzysem zatrzymanie rolników w gospodarstwach było wyzwaniem. Nie możemy sobie pozwolić na odejście kolejnych rolników, jeśli nie chcemy narazić bezpieczeństwa żywnościowego.

Należy jednak jasno powiedzieć, że poziom wsparcia potrzebny w sektorze wykracza poza fundusze dostępne w ramach rozwoju obszarów wiejskich pod koniec aktualnego okresu WRF. Dlatego też w tych wyjątkowych okolicznościach należy uruchomić dodatkowe środki spoza linii budżetowej przeznaczonej na rolnictwo. Jak wskazał komisarz Wojciechowski w swoim piśmie, sama WPR nie jest wystarczająco przygotowana i wyposażona, by stawić czoła kryzysowi o takiej skali. Należy zbadać możliwości wykraczające poza jej ramy.

Europejskie rolnictwo stoi na rozstaju dróg. Musimy zdać sobie sprawę z tego, że nasza reakcja ukształtuje oblicze obszarów wiejskich w nadchodzących latach i dekadach. Dlatego też Copa-Cogeca zwróciła się 20 kwietnia 2020 r. do ministrów rolnictwa UE o wsparcie w obronie sektora rolnego.

Źródło: krir.pl

Europosłowie apelują o utworzenie nadzwyczajnego środka reakcji na COVID-19 w sektorze rolniczym

Dnia 14 kwietnia 2020 r., grupa dwudziestu czterech europosłów należących do EKR wystosowała list do Komisarza ds. Rolnictwa Janusza Wojciechowskiego, w którym apeluje o zmianę rozporządzenia ws. wsparcia rozwoju obszarów wiejskich, tak by umożliwić państwom członkowskim wprowadzenie do swoich planów rozwoju obszarów wiejskich dodatkowy, ukierunkowany środek przeciwdziałania skutkom COVID-19. *„Musimy uruchomić wszystkie możliwe narzędzia, aby pomóc rolnikom, przetwórcom i pracownikom rolno-spożywczym w poradzeniu sobie z kryzysem”* - stwierdzili europosłowie w liście.

Sygnatariusze pisma chcą wprowadzić do rozporządzenia nowy artykuł: „Odzyskiwanie potencjału produkcji i przetwórstwa rolnego dotkniętych skutkami pandemń COVID-19, w tym działania zapobiegawcze”.

Proponowany nowy środek pozwoliłby na przekierowanie niewykorzystanych w obecnym okresie programowania funduszy z drugiego filara (rozwój obszarów wiejskich) na nowe działania oraz pokrycie kosztów poniesionych w celu stabilizacji sektora, tj. koszty poniesione na przechowywanie produktów oraz wynikające ze strat związanych z utratą dochodu, obniżką cen i ograniczeniem lub zakłóceniem działalności, koszty poniesione na dodatkową logistykę związaną z wyznaczaniem alternatywnych sposobów przechowywania i przetwarzania niewykorzystanych produktów, ochronę pracowników i utrzymanie funkcjonowania rocznego cyklu produkcji (dezynfekcja, wyposażenie ochronne, narzędzia pracy zdalnej).

„Nowy środek pozwoli na szybką i ukierunkowaną reakcję na problemy związane z rozprzestrzenianiem się COVID-19 poprzez zmobilizowanie niewykorzystanych funduszy” - podkreślili europosłowie.

Źródło: komunikat prasowy EKR

COVID-19 a zaopatrzenie UE w białka pochodzenia roślinnego

Istnieje ryzyko, że w następnych miesiącach wzrośnie tempo rozprzestrzeniania się pandemii COVID-19 w niektórych regionach świata, takich jak Stany Zjednoczone, Ameryka Łacińska czy Indie. Taka sytuacja może prowadzić do zwiększenia środków ostrożności oraz do wprowadzenia izolacji domowej w tych państwach trzecich, co będzie miało wpływ na zaopatrzenie UE w białka pochodzenia roślinnego w najbliższych miesiącach.

Produkcja rzepaku w UE w sezonie 2019/2020 wyniosła 17 mln ton. Powierzchnia upraw roślin wysokobiałkowych jest o około 30% mniejsza od jej maksymalnego poziomu z lat 2017/2018.

Ograniczenie produkcji biopaliw wytwarzanych z surowców pochodzenia roślinnego, w tym z rzepaku oleistego może mieć wpływ na zaopatrzenie UE w wysokobiałkowe współprodukty nie-GMO. Skutki tego mogą stać się jeszcze bardziej odczuwalne w ciągu najbliższych miesięcy, gdy z powodu obostrzeń związanych z wprowadzeniem izolacji domowej, takich jak zamknięcie branży hotelowo-restauracyjno-cateringowej lub ograniczenie transportu, zgromadzone zostaną oleje roślinne przeznaczone na produkcję biodiesela oraz oleje do smażenia. Możliwości przechowywania olei mogą zostać wyczerpane i taka sytuacja będzie miała konsekwencje dla działań związanych z tłoczeniem w UE.

Z powodu izolacji domowej zużycie paliw spada, a wraz z nim popyt na nie. Jeżeli nie zostaną podjęte działania, masowy napływ amerykańskiego i brazylijskiego etanolu na rynek wewnętrzny stanie się zagrożeniem dla sektorów unijnych. Produkcja zarówno etanolu, jak i biodiesla jest źródłem wysokobiałkowych współproduktów dla unijnego sektora pasz.

Ponadto państwa trzecie, takie jak Rosja i Ukraina wdrożyły tymczasowe środki w celu ograniczenia eksportu zbóż i roślin oleistych, podczas gdy Chiny powracają do zakupu soi, rzepaku i słonecznika od USA, Kanady i Ukrainy.

W związku z tą sytuacją, 22 kwietnia 2020 r. Copa i Cogeca wystąpiły do Komisji Europejskiej o:

- tymczasowe zniesienie restrykcji dotyczących stosowania środków ochrony roślin w uprawach wiążących azot na obszarach proekologicznych ze skutkiem natychmiastowym. Ten środek może pozwolić pobudzić wewnętrzną produkcję roślin białkowych: soi, grochu, bobiku i łubinu na powierzchniach innych niż te, które są utrzymywane dzięki dobrowolnym płatnościom powiązanym z produkcją;
- natychmiastowe wdrożenie środków efektywnej ochrony w odniesieniu do importu etanolu z USA i Brazylii;
- odrzucenie postulatów w sprawie tymczasowego zawieszenia ceł nakładanych na etanol;
- utrzymanie środków antydumpingowych i antysubsydyjnych mających zastosowanie do importu biodiesela (B99) z USA;
- nieuleganie presji, aby ograniczyć stosowanie certyfikowanych zrównoważonych biopaliw wytwarzanych z roślin uprawnych UE, biorąc pod uwagę, że UE wprowadziła najbardziej rygorystyczne regulacje na świecie w celu walki z pośrednią zmianą użytkowania gruntów;
- wezwanie państw członkowskich do natychmiastowego wdrożenia aktu delegowanego, by ograniczyć biopaliwa o wysokim wskaźniku ryzyka ILUC.

Źródło: krir.pl